(W Pacer

KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Grudnia. — Rok 1842. Wtorek. № 324. Jutro, Ś. Ambroży. Wigilja.

N. PAN, Józefa *Badaszka* za zbrodnią rabunku, na karę więzienia warownego przez całe życie, na piętnowanie i noszenie przysztego do ubioru powrozu na szyi, skazanego; raczył powyższą zamienić na karę 20-letniego takiegoż więzienia. — D. 22go z. m. mianowani przez Radę Administracyjną: Konst: *Gruszecki* Prokurator Król: przy Tryb: C. G. Lubel:, Zastępcą Sędziego Sądu Appel: Król:; Józ: *Tymieniecki* Asesor Sądu Poli: Popr: Wydz: Kalis:, Zastępcą Asesora Tryb: C. G. Kalis:; Jan *Łuba* Asesor Sądu Kry: G Kielec: i Sando:, Zastępcą Sędziego Try: C. G. Kielec:; Ign: *Kołaczkowski* Pisarz Sądu Pok: Okrę: Sandom:, Zastępcą Podsędka Sądu Pok: Okr: Brzezin:; Mich: *Zielińiski* Asesor Sądu Poli: Popr: Wydz: Łęczyc:, Zastępcą Podprokuratora przy tymże Sądzie; Józef *Przyłuski* Pisarz Sądu Pok: Okrę: Ostrołęc:, Zastępcą Podsędka Sądu Pok: Okrę: Biebrzań:; Józef *Szaniawski* Podpisarz Trybu: Cyw: Guber: Mazowieckiej, Zastępcą Asesora tegoż Trybunału. — Komisja Rząd: Sprawiedliwości, zatwierdziła protokuł złożonego examinu, przez Jana *Balickiego*, Felixa *Turskiego*, Felixa *Olszewskiego*, i Wikt: *Jakowickiego*; w skutku którego, przyznany im został stopień zdolności do sprawowania wszelkich urzędów Sądowych wyższych, do klassy 2giej należących, z przyzwoitym dla kraiu pożytkiem. — Dziś w Kościele OO. *Reformatów* odbyło się żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych *Drukarzy*. — Dowódzca Igo Korpusu piechoty JW. Jenerał-Adjut:, Jenerał piech: *Krasowski* przybył do Warsz:. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od małych W. L. F. K. i S. w ogóle zł. 50, a w szczegółach po zł. 10 dla Ociemniałych i Głuchoniemych, Osierociałych Wycho: Tow: Dobr:, Ochrony ubogich dzieci, Pogorzel: Ciechanowa, na Drzewo dla Ubogich. — Magazyn Rudolfa *May*, przy ulicy Krak: Przedmieście, zaopatrzony został w świeże transporty *najpiękniejszych towarów galanteryjnych*, którymi ma honor polecać się Prześwi: Publiczności. Między innemi odznaczaią się: żyrandole, kandelabry, zegary stołowe, wazony alabastrowe i marmurowe większe i mniejsze; różnego kształtu brązowe i porcelanowe rzeczy, służące do *ozdoby tualet damskich i do podarunków*, pomady, mydła i wody pachniące z najcelniejszych fabryk zagranicznych, i mnóstwo drobnostek, tak w najnowszym iak i *rokoko* guście. Oprócz tego sprowadził iak zawsze na *nadchodzące Święta*, zabawki dziecinne, gry, i lalki ubrane w najnowszym guście, które sprzedaią się za zniżoną cenę. Jak dotąd tak i teraz staraniem moiem było, upiększać Magazyn mój najświeższemi artykułami, i dla tego spodziewam się więcej zasłużyć na łaskawe względy Szan: Publiczności, że sprzedaż onych po najmierniejszych cenach uskutecznię. Rudolf *May*. — Nakładem Księgarni S.H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nro 486, wyszedł poszyt 11ty, dzieło p: t: *Obraz świata pod względem Jeografji Statystyki, Historji wszystkich kraiów*, skreślony podług najlepszych źródeł. Poszyt ten zawiera *Afrykę* i początek *Ameryki*. Prenumerata na to ważne i interesuiące dzieło (składaiące się z 13tu poszytów) przyjmuie się ieszcze w Warsz: po zł. 40 (r. sr: 6); na Prowincji po wszystkich pocztamtach i stacjach poczto: zł. 45 (r. s: 6 k. 75) z pocztą. — Jutro *Koncert* w *Resursie Kupieckiej*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Krewnych* JP. *Żółkowski*; a po z zadowoleniem znowu przyjętej *Matce Chrzestnej*, JPanna *Palińska* 2 kroć i JP. *Stolpe*.

W *Odessie* dane było widowisko przez Amatorów na dochód Pogorzelców miasta *Kazań*. Damy Towarzystwa Dobroczynności zajmowały się urządzenieniem tego widowiska, którego dochód wynosił rubli sr: 1951 kop: 13. 26 z. m. dany był w *Petersburgu* w sali domu *Engelhardta*, wielki Bal maskowy na dochód pogorzel: *Permy*.

Wiadomości z *Gdańska* o ostatniej powodzi *Wisły*, dnia Igo b. m. dochodzące, są lepsze. Pęd

wody odwrócił się pod *Malborgiem* w odnogę *Nogać* i do tak zwanej *Wisły Elbląskiej*, która wpada do zatoki *Haf*. Z tego powodu na Wiśle *Gdańskiej* woda zaczęła opadać: wysokość iej iednak dnia 30go z. m. dochodziła ieszcze stop 15. W czasie powodzi sparte lodami tratwy, strychowały się tworząc w niektórych miejscach iakby sterczące lasy. Część strat o których wspomnieliśmy zdołano uratować. Na *Żuławach* roztok i tłusta ziemia utrudniaią bardzo przeprawę na osi.

Anglja. — Rząd polecił iuż wysłać statek do brzegów *chińskich* dla zdjęcia planu portów maiących ogłosić się wolnemi. — Potwierdza się wiadomość, że *Chińczycy* w ostatnich potyczkach walczyli bardzo odważnie i że okazali wiele biegłości w strzelaniu z armat. — Dziennik *Glob* zwraca uwagę na prawdziwie spartańskie poświęcenie się Pani Ledy *Sale* (Sel) i przypisuie iej odwadze ważną część pomyślnego skutku wyprawy w *Afganistanie;* dla tego też wynurza życzenie, aby nie zapomniano o niej przy rozdzielaniu nagród dowódzcom wyprawy. — Wyspa *Madeira* została dotknięta powodzią niepamiętną. Od 2go Paźdz: deszcz lał przez cały miesiąc, przytem orkan zrządzał ogromne szkody między statkami. W samem mieście *Funchal* około 300 domów zostało zburzonych. — Domy z lanego żelaza coraz więcej wchodzą w użytek. Dom taki 3-piątrowy z 10cią lub 12tą pokoiami, nie kosztuie więcej iak 2000 dukatów, a ieśli kto nie iest zadowolony ze swego sąsiedztwa, tedy może dom rozebrać i nie więcej iak kosztem 50 dukatów może go przenieść w inne miejsce. — Sąd wyznaczony celem rozpoznania nadużyć w urzędzie celnym, zawiesił 2ch nadzorców w urzędowaniu; innych tenże los spotkał za przedłużenie Kupcom terminu do wypłacenia podatków celnych. — Państwo Lionel *Rotszyld* 21go z. m. dali świetny wieczór dla Arcy-Xcia *Austrjackiego* w swoiem pałacu *Pikadilli*.

Francja. — Z *Tulonu* donoszą pod dniem 21 z. m., iż statek parowy *Gassendie* został wysłany z missją do brzegów hiszpańs:. — Z procesu przed Sądem Policji popr: okazuie się, że nieszczęście na kolei żelaznej wersals:, powstało w skutek zbytniej prędkości parochodów. Jeden z świadków, który utracił syna w tej katastrofie i ledwo sam z drugim synem ocalał, zapewnia, iż o kilka sekund przed nieszczęściem zawołał: »Jeśli tym razem ujdę nieszczęścia, tedy iuż nigdy nie poiadę koleią żelazną.” — Pani *Villeneuve* (Wilnew) Siostra zamordowanego w *Bruxelli* Pana *Sirey*, odwołuie w pismach publicz: pogłoskę iakoby zamordowany pierwszy obraził swoiego zabójcę. — W *Orleanie* woźny kassowy tamecznego banku, nazwiskiem *Boisselier* (Buaselje) został zamordowany w sposób okropny. Maiąc inkassować około 12,000 fr. za rozmaite wexle, spotkał na ulicy nieiakiego *Monteli*, z którym był dawniej w *Afryce*. Na tegoż zaproszenie udał się z nim do hotelu na śniadanie i od tego czasu nie był więcej widziany. W iego zaś miejscu *Monteli* inkassował 5000 fr. za wspomnione papiery, a w kilka godzin później poruczył garsonowi expedjować ciężką skrzynię na pocztę. Gdy *Buaseliera* ani zbiegłego *Monteli* nie zdołano wyśledzić, kazano skrzynię otworzyć. Widok okropny przedstawił się teraz oczom, znaleziono bowiem w niej rozsiekanego *Buaseliera*. Rzecz dziwna, iż nikt w hotelu nawet nie pomiarkował zaszłej sceny. Policja pojmała iuż mordercę *Monteli*, ale tenże zapiera się wszystkiego i stara się dowieść, że nie był w czasie popełnienia morderstwa.

Hiszpanja. — Depesze telegraf: donoszą: Junta *barcelońska* 21go z. m. utworzyła bataljony tyraljerów i wezwała armję aby przyłączyła się do niej, Urzędnicy iej przychylni, zostaną w swoich posadach. W *Walencji* 20go z. m. trwało nadzwyczajne wzburzenie umysłów w skutek wiadomości z *Barcelony*. W *Lerydzie* obawiano się niespokojności. — Jenerał *van Halen* wstrzymał wszelkie kroki nieprzyiacielskie przeciw *Barcelonie*. Córki tegoż Jenerała, Małżonka Jenerała *Zawali* i Brygadjer *Chacon* zostali aresztowani w chwili gdy chcieli schronić się na statek, ale za wstawieniem się Konsula francuz: znowu ich uwolaiono. W samem mieście spokojność iest

przywróconą. — Członek barcelońskiej władzy municyp: przedstawił wniosek o przywołanie Infanta *Don Franciszka*, ale wniosek nie został przyjęty. Junta wybrała sobie drugą iuntę doradczą.

Hollandja. — Ustąpienie niektórych posiadłości Rządowi *belgickiemu* zostało wynagrodzone wzaiemnem ustąpieniem, i iest tylko uskutecznione dla dogodniejszego oznaczenia granicy dla obu kraiów.

Mołdawja i *Wołoszczyzna*. — Xżę *Sturdza* po półroczney nieobecności w *Jassach*, przybył teraz do tego miasta. Mieszkańcy od granicy aż do *Jass* witali go z radością. Przyjmowała go Deputacja, i oświetlono domy.

Niemcy. — Jenerał *Van der Smisen* 24go z. m. przybył ze swoią Małżonką do *Koblenc*, zkąd miał nazaiutrz wyiechać do *Moguncji*.

Turcja. — *Mustafa Nury* Basza zażądał posiłków, z powodu nowych rozruchów w *Syrji*. Posłano mu 2,000 wojska dla odluzowania *Albańczyków*, ale podobno i tych zatrzyma. — Sułtan pozwolił *Chosrewowi* Baszy opuścić swój dom nad *Bosforem*, i przesiedlić się do zimowego pałacu *Bagdsze*. — Potwierdza się wiadomość, iż *Druzowie* w połączeniu z *Maronitami* napadli na *Albańczyków*.

Rozmaitości. — *Amerykanie* bardzo lubią umieszczać herby na swoich poiazdach, lubo zdaie się, iż nie maią wielkiego wyobrażenia o tych rzeczach. Przed nieiakim czasem pewny Dyplomat angielski kazał sprowadzić swój londyński ekwipaż do *Nowego Jorku*. Wkrótce po przybyciu swoiem musiał takowy dać do naprawy tamecznemu fabrykantowi poiazdów. Jakież było zadziwienie dyplomata, gdy po nieiakim czasie ujrzał wiele poiazdów kraiowych, na których wymalowany był iego herb. Fabrykant poiazdów zapytany o rozwiązanie tej zagadki, naiwnie odpowiedział: że wzór podobał się powszechnie, i że wiele osób poleciło mu wymalować takowy herb na ich własnych poiazdach. — *Turcy* maią szczególne środki wzmacniania się w wierze, iak nam powiada ieden z dzienników (Galignanis Messenger). Dnia 10go Paźdz: bywa w *Stambule* całowanie płaszcza Proroka, Sułtan wraz z Dygnitarzami państwa udaie się w miejsce zachowanej relikwji, która spoczywa w 40tu zawiniątkach bardzo bogatych. Po wyięciu płaszcza, Sułtan klęcząc naprzód całuie brzegi onego, a po nim wszyscy Dygnitarze; następuie ceremonja iż płaszcz kładzie się w srebrne naczynie wodą napełnione. Gdy płaszcz usechł i zawinięty na nowo w kołdry, zlewaią wodę tym sposobem uświęconą w butelki, które *Kislar Aga* pieczętuie. Te butelki odsyłane bywaią do haremu Sułtańskiego i do pałaców najwyższych Dygnitarzy. Używanie tej wody odbywa się w pierwszych 14tu dniach *Ramadanu*. Nalewa się kilka kropli tej wody w szklankę napełnioną czystą wodą, która wypiia się po zachodzie słońca. Woda ta umacnia wiarę i nakłania do modłów, dla ścisłego zachowania postów podczas świętego miesiąca. — *Maskara*, dawniej rezydencja Emira *Abdel Kader*, dziś zdobyta przez Francuzów i stanowiąca część posiadłości ich w *Algierze*, leży pod pięknemi pagórkami, które graniczą z wielką doliną *Xeres* i łączą się z łańcuchem małego atlasu. *Maskara* ma kształt podłużnego czworoboku; domy są małe lecz wygodne, maią Tarasy, gdzie gromadzą się familje wieczorem dla użycia świeżego powietrza. Pięć rozległych przedmieść, których rzędy domów przeplatane są przyiemnemi ogrodami, otaczaią właściwe miasto, będąc tylko oddzielone przez rzekę, która *Maskarze* wodę dostarcza. — Mikołaj *Poussin* (Pusę) Malarz, urodził się w Mcu Czerw: 1594 r. w miasteczku *Andely* w *Normandji*. Pochodził z znakomitej familji. Ojciec iego dowodził pułkiem przy oblężeniu *Werno* w r. 1593. Wkrótce ożenił się z Marją *de Laisement*, Wdową po Adwokacie. Pierwszym owocem ich miłości był ten tak sławny Artysta. Rodzice iego sprzeciwiali się, aby zawód artystowski przedsięwziął. Ojciec i iego Nauczyciel wszelkich starań łożyli aby namiętności młodzieńca do malarstwa przytłumić. Łacina i grecki ięzyk nie były do smaku temu młodzieńcowi, a ponieważ częstokroć zamiast uważania na objaśnienia Nauczyciela, malował figurki na brzegach książek swoich,

oddano go do Malarza *Varin* (w Andely), który sam bez wielkich zdolności, miał w tym zasługę iż potrafił ocenić nadzwyczajne usposobienie swego ucznia. *Pusę* wkrótce uczynił wielkie postępy. W 18tym roku opuścił dom rodzicielski i udał się do Paryża. Tu zaznaiomił się poufale z młodym Szlachcicem francuz: z *Poitou* (Poatu), wielkim lubownikiem sztuk pięknych, który go hojnie wspierał i dopomagał do ukształcenia się dalszego. W 30tym roku wieku udał się w 1624 r. do Rzymu, gdzie za pomocą Kardynała *Barberini* ustalił swoią sławę aż dotąd. (W gabinecie Króla STANISŁAWA AUGUSTA było 8 arcy-dzieł tego Wielkiego Mistrza).

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Camprube (Kamprube) i Panna Manuela Tancerze Królewsko-Hisz: teatru z Moskwy; Radzicki Eust: Ob: z Sulnikowa; Płożański Mich: Oby: z Modły; Komirowski Julian Dz: z Drwalewa; Moszczeński Stan: Dz: z Górska; Niemierycz Artur Dz: z Staropola; Rostkowski Antoni Dz: z Daleszowic; Walewski Miko: Dz: z Wędrzyna; Rudzki Jan Dzie: z Węglewa; Krzymuski Marc: Dzi: z Wierzbia; Czarnomski Wikt: Dz: z Waliszewa.

DONIESIENIA.

Przy wymianie pół LOSU z 5tej klassy 60 Loterji Klassycznej Nro 2854 zapłacony, zagubiony został; wzywam więc niniejszem tego kto go posiada, aby takowy oddał do Kantoru J. Lewensteina przy ulicy Senatorskiej Nro 480, lub do Dyrekcji Loterji, gdzie iuż ostrzeżenie w tym celu nastąpiło; albowiem Znalazca żadnej nie będzie miał z tego korzyści, gdyż wygrana tylko temu wypłaconą będzie, kto pół Losu pod Nrem tym z poprzedniej 4tej klassy posiada.



W dniu dzisieyszem lub iutrzeyszem odjeżdża 3ma Końmi kryta BRYCZKA, wygodna, której właściciel życzy zabrać po drodze do samej Słupcy, Passażerów. Osoby maiące chęć iechać, zechcą się zgłosić do Hotelu Lipskiego, do Rządzcy Domu.

Trzecia część LOSU Nr 11,317 z Kantoru Głównego, przez pomyłkę komu innemu wydaną została; ostrzega się przeto, iż stosowne zastrzeżenie zrobiono, i przypaść mogąca wygrana, tylko temu który przez 4ry poprzednie klassy ten Los posiadał, wydana zostanie.



PANTALJON mahoniowy nowy, o półsiodmej oktawy, iest do sprzedania, przy ulicy Sto-Jańskiej pod Numerem 18, na 1szem piątrze.

LOS 10tej części do 5tej klassy Nr 14,725, mylnie wydany został P. Swiderskiemu, zamiast Nr 14,724, który to ostatni na Imie Swiderski zapisany iest; zechce więc Los Nr 14,725 do Kantoru Werthejma zwrócić, gdyż wygrana iaka na ten Nmer padnie, prawemu tylko właścicielowi wypłaconą będzie.

Za tydzień odejdzie OKAZJA do MOSKWY, i życzy zabrać z sobą PASAŻERÓW. Chcący z takowej korzystać, zgłosić się raczą pod Nr 2240 przy ulicy Nalewki, do Machotkina.

Komora Konsumowo-Składowa. Zawiadamia niniejszem, iż towary na rzecz Skarbu skonfiskowane, składaiące się z perkalów drukowanych, muślinów rozmaitego gatunku, skórek szopowych, wyrobów brązowych, szkła rznięgo, pół axamitów, halsztuchów mężkich, płótna, parasoli i t p, w dniu 27 Listop: (9 Grudnia) r. b i w dniach następnych od godziny 10tej z rana do godziny 3ej z południa w Biurze Komory tuteyszej, przez publiczną licytacją więcej daiącemu sprzedanemi zostaną. — Intendent Jeneralny Skarbu, *Korytowski.* Za Sekretarza, *Zaborowski.*



W zeszłą Sobotę wieczorem, zginął mały PIESEK kasztanowaty, nazwany Ami; ktoby go odprowadził pod Nr 747 przy ulicy Elektoralnej, na 1sze piątro od frontu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



PIESKI najpiękniejszej rassy angielskiej, są do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara Domu Pocztowego.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 33ci raz *Krzyżyk złoty.* 11ty raz *Antoni i Antosia.* JPanna *Meier*, po powrocie do Warszawy, przedstawi w obu dziełach główne role.

W Instytucie Głuchoniem: WYSTAWA FANTÓW.

Dziś w Kawiarni w domu Boka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, JP. *Rajczak* z kompanja grać będzie.

Dziś od godz. 5tej z połud:, w *Caffé suisse*, przy ulicy Miodowej, wprost Kapucynów, w domu dawniej Wgo Frydrychsa, JP. *Albrecht* z kompanją grać będzie.

Dzis w Kawiarni przy ul: Trebackiej obok domu W. Stejnkellera, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej, pod Nr 552, w domu zwanym na Rurach, Panny *Bittner* grać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłumac: pod Nr 600, JP. *Wilhelm* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka na rogu ulic Krak:-Przedm: i Tręba:, PP. *Frank* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Beslera przy ulicy Krako-Przed:, Panny *Went* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Hejnikowskiego Nro 609, Panny *Prajs* grać będą.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej na Śniadanie Stokfisz po kapucyńsku, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Karaś, Lin, Węgórz, etc.